

Zuzana Profantová (Bratysława)

*Zabije bez kola,
zapichne bez noza,
pri každom vždy stojí,
každý sa jej bojí.*

[Zabije bez koła,
przekłuje bez noża,
przy każdym z nas stoi,
każdy się jej boi.]

JĘZYKOWY OBRAZ ŚMIERCI NA SŁOWACJI

Tradycyjny obraz śmierci jest w ludowej kulturze słowackiej odmienny od obrazu naukowego, opiera się bowiem na podstawach religijnych i mitologicznych. Jego korzenie sięgają tradycji prasłowiańskich (śmierć personifikowana jako postać kobiety w bieli) oraz chrześcijańskiej kultury okresu baroku. Obraz śmierci jest kształtowany środkami językowymi w wielogatunkowych tekstach folkloru, a także uobecniany poprzez obrzędy (topienie na wiosnę kukły zwanej *Marzanną*) i wierzenia (postać demoniczna zwana *Smrťou*, zoomorficzne przedstawienia śmierci w postaci kota, zająca, kozy itp.). W pieśniach pogrzebowych i balladach śmierć występuje jako postać ukształtowana hiperbolicznie, akcentowana jest jej brzydota i nieprzekupność. Słowackie przysłowia i frazeologizmy kształtują wizję śmierci w zgodzie z tradycją ogólnoeuropejską, o źródłach łacińskich i chrześcijańskich.

Slovník slovenského jazyka (Bratislava 1964) podaje następującą definicję śmierci: „Śmierć« 1. 'koniec, zanik życia, zupełne zatrzymanie wszelkich oznak życia; głównie o człowieku' 2. 'zanik życia wyrażający się w określo-

nych formach, śmierć...’ 3. poet. ‘zguba, zniszczenie, unicestwienie, zanik, koniec czegoś’.” Definicja ta jest naukowa i materialistyczna. Światopogląd ludowy, kształtowany przez tysiąclecia, traktuje śmierć inaczej.

Słowianie personifikowali śmierć. Szeroko rozpowszechnionym zwyczajem wiosennym było noszenie i topienie Marzanny (słc. *Moreny*) – kukły, symbolizującej śmierć. Według E. Horváthovej¹ Słowianie pierwotnie składali ofiarę z młodych dziewcząt lub chłopców. Miała ona wspierać życie i budzić przyrodę do życia. Z czasem istotę ludzką zastąpiono figurą, utożsamianą z zimą i śmiercią. Po jej zniszczeniu miał nastąpić koniec zimy i kres licznych zgonów, których zwykle bywało dużo o tej porze roku. Na Słowacji *Morenę* wynoszono w dzień zwany *Śmiertną Niedzielą* (słc. *Smrtná nedel'a*). Nazwa *Śmiertna Niedziela* jest bardzo wymowna. Wiąże się z nią szereg wierzeń, np. to, że „kto sieje na Śmiertną Niedzielę, ten zbiera śmieci”. Najbardziej czytelny wariant wynoszenia śmierci–zimy, zachował się we wsi Klukawa na Spiszu, gdzie kukła przedstawiająca kobietę nosi nazwę *Smertka*. Dzieci i kobiety nosiły ją po wsi, śpiewając:

*Ide Smrtka s kúdelú
na tú Smrtnú nedel'u.
A ty máj, kravám daj,
a na voľy a na kone
nezapominaj!*

E. Horváthová stwierdza, że w Lopei dziewczyny nosiły figurę kobiety, symbolizującą śmierć. Ubierały ją na biało, ponieważ pierwotnie był to kolor żałoby. Zgodnie z panującym zwyczajem, w białym ubraniu chowano też starych ludzi. Dziewczęta, przechodzące ze Śmiercią przez wieś, po napotkaniu starszej kobiety, śpiewały:

*Smrt' nesieme
na koho nesieme?
Na starú ... XY.*

Na koniec wrzucały Śmierć do rzeki.

Śmierć w słowackiej kulturze, i to nie tylko ludowej, jest powszechnie personifikowana jako *Smrtka* – postać demoniczna. Spotykamy się z nią w literaturze, malarstwie, w tradycyjnych wyrażeniach oraz w obrzędach. Stanowiła temat licznych gatunków folklorystycznych – takich jak bajki, opowiadania demoniczne, ludowe pieśni obrzędowe, pożegnania pogrzebowe, przysłowia, zagadki. Śmierć nazywano także *ciotką Śmiercią* (słc. *tetka*

¹ E. Horváthová, *Rok vo zvykoch nášho ľudu*, Bratislava 1986, s. 160.

Smrt'), *kumą Śmiercią* (słc. *kmotra Smrt'*). W obawie przed jej przywołaniem, już samo wymówienie jej imienia było obłożone tabu, mówiło się o niej np. *Zębata; ta z kosą; ta zła* itd.

Najbardziej rozpowszechnionym obrazem śmierci jest *Smrtka* rodzaju żeńskiego, odziana na biało, zasłonięta białym prześcieradłem. Takie wyobrażenie ma swe źródło w prasłowiańszczyźnie. W późniejszym okresie, w związku z przywoływanymi scenami biblijnymi, powstał obraz śmierci koszącej życie. Najczęściej była wyposażona w kosę, sierp, w Czechach też w grabie albo w gałązkę, po której dotknięciu zasypiało się na zawsze.

W ikonografii zachował się wizerunek jeźdźca apokaliptycznego lub śmierci w postaci polującego strzelca. W okresie baroku na Słowacji przedstawiano śmierć jako kościotrupa – z kosą lub bez. Znacznie bogatsze są metafory barokowe, głównie w pogrzebowych pieśniach pożegnalnych. Śmierć pojawia się tu w postaci gościa, posta, przechodnia, panny młodej itd. Taki materiał znajduje się w rękopiśmiennym zbiorze pieśni duchownych, pieśni pochwalnych i psalmów, które w 1903 r. zapisał Jozef Mach z Mezewa. Np. w *Inej piesni k odejiti mrtvemu* śmierć przedstawiono jako „panią wojskową”:

[...] *Smutni žalosti hlas, kvílení pláču zas,
o moji verni pratele, však vidíte, že len smutně
mna rozvedla s vami, tá vojenská paní...*

[...] O smutny, żalсны głosie, powracający jęczący płaczu,
moi wierni przyjaciele, czyż nie widzicie, jak smutnie
rozwiódła mnie z wami ta wojskowa pani...]

W pieśni dialogowej *Písni inej o Smrti* śmierć pojawia się już w postaci strzelca:

[...] *Kresťane rozmili sa zastavte, o strašlivej smrti
posluchajte, jak jest hrozná, a odporná,
každému človeku jistě jistá...
... Co pak si mislela smrt' má milá, že si mňa
mladeho umorila, mohlas jiti na staršihó,
prohnat'i svú strelu srdce jeho...*

[Chrześcianie przemili stańcie, o straszliwej śmierci
słuchajcie, jakże jest groźna, natrętna,
dla każdego człowieka pewna...
...O czym myślałaś śmierci moja miła,
że mnie młodego tak zamęczyłaś, na starszego miałaś pójść,
strzałę w serce wymierzyć]

po czym śmierć odpowiada:

*Mne je ňiní mladí jako starí, každý zloží
kost'i své na mári, císař i pán také
kníže, každého umorím, keď čas přide...*

[Dla mnie bez różnicy młody jest czy stary,
na marach każdy kości swe raz złoży,
tak cesarz jak i pan książę –
każdego zamęczone, jak nadejdzie jego czas...]

W innej pieśni odnajdujemy:

*Smrt' svím šípem k srdci míří,
duši se nechce ze dverí,
vidí peklo otevřené,
nebe však zhuru zavřené...*

[Śmierć swą strzałę w serce wymierzyła,
lecz dusza wyjść z drzwi nie chce,
widzi piekło otwarte,
niebo z góry zamknięte...]

Z kolei *Iná píseň o hodnosti sveckej* zawiera opis inwariantnych cech śmierci:

[...] *Maj bohatstvi všeho sveta, smrti sa nevíkupiš, maj
vímľuvnosť' oratorovi, smrti sa nevímluviš,
Smrt' okusiť musíš, čo máš všeko stratiš,
smrti sa nevíkupiš...*

*Neb kto sa koľvek narodil, smrt' musí podstupiti,
ten prehorki a prehrozní, má každý kalich píti,
smrt' bere starého, nepatrí mladého,
príma k sebe každého...*

[...] *Mając skarby świata u śmierci się nie wykupisz,
mową piękną – przed śmiercią się nie wykręcisz,
Śmierć doświadczyć musisz, co masz, wszystko pozostawisz,
od śmierci się nie wykupisz...
bo kto się raz już urodził, śmierci musi doznać,
kielich goryczy straszny do dna wypić,
śmierć bierze starego, nie szczędzi młodego,
przyjmuje do siebie każdego...*

Szczególnie interesujący pod względem emocjonalnym jest utwór pt. *Píseň o neznámem host'ovi aneb smrti*, oparty na makabrycznym dialogu. Znaczna część rękopiśmiennych zbiorów psalmów pogrzebowych, pieśni, pieśni pożegnalnych o podłożu epickim zawiera elementy twórczości artystycznej, głównie barokowej, pozostającej pod wpływem języka liturgicznego. Ich źródło tkwi w doktrynie chrześcijańskiej, jej normach i wartościach. Hiperbolizacja śmierci, tak charakterystyczna dla wyżej wymienionego

okresu, wywarła wpływ też na ludowe obrzędy. *Pompa funebris* – typowa dla wyższych warstw społeczeństwa – została przeniesiona do środowiska ludowego. Pogrzebowe pieśni pożegnalne, psalmy i płacze stały się tu nieodzowną częścią składową pogrzebów, służyły podkreśleniu dostojności ceremonii. Do folkloru i języka ludowego niektóre obrazy śmierci weszły w formie hiperbolicznej – jako śmierci nie dającej się ubłagać, przekupić, nieuniknionej.

O ile w środowisku ludowym śmierć uważano za naturalną fazę życia, za kres funkcjonowania człowieka na tym świecie i naturalne przejście na „tamten świat” (słc. *druhý svet*), to w twórczości baroku przedstawiano ją jako budzącą grozę, nieubłagalną, okrutną, niemiłosierną, bolesną itd. Temat śmierci pojawia się we wszystkich gatunkach folkloru słowackiego: w bajkach, utworach demonologicznych, opowieściach z życia. Śmierć pojawia się zwykle w postaci starej kobiety odzianej na białą. Jej cechy są wariantywne: może być wysoka, zziębnięta, przemieniać się z olbrzymiej w małą, pojawiać się w postaci dziecka, bezzębnej, zębatej, zmieniającej masę ciała, brzyduli, nikt przed nią nie ucieknie, nie można jej przechytrzyć, a jeśli tak, to tylko do czasu.

W dwudziestym wieku śmierć – głównie w legendach wierzeniowych – przyjmuje postać kobiety odzianej na czarno. W badanym materiale zanotowano też postać śmierci–mężczyzny.

W wielu nowszych opowiadaniach informatorzy posługiwali się określeniami: *takie coś, delikatna mgiełka, coś, co się podnosi do góry i znika* itd. W bajce P. Dobšinského *Kmotra Smrt'* (*Kuma Śmierć* AT 332), Śmierć przedstawiono w sposób następujący: „głowa łysa, zamiast oczu doły, że pięść tam wejdzie, zamiast nosa dziura sięgająca aż do środka twarzy, zęby jak koły, szyja to tylko kosteczki, żebra gołe, nogi jak dwa kije, w długiej ręce ostra kosa – a cały kościotrup jak tylko się poruszy, grzechocze tak, jakby się wnet miał rozpaść”.

Śmierć jako panna młoda pojawia się głównie w pogrzebowych pieśniach pożegnalnych młodzieńców, tworzonych na wzór rzemieślniczych pogrzebowych *vinšov a reči* z Trenčianskiego (pióra J. H. Holubego). Dysponujemy trzynastoma wariantami ballady *Rozmlouvání mládence se smrtí*, z przełomu XIX i XX wieku, wzbogaconej o incypity: *Počul som novinu prežalostnú* lub *Dobrý deň mládenec*. Obraz śmierci jako panny młodej, kobiety w bieli, jest jednocześnie członem pary życie–śmierć i pary młodzieńiec (kawaler) – mężczyzna (żonaty). W dialogu pt. *Rozmlouvání mládence se smrtí* Śmierć mówi:

[...] *Položím t'e do postele*
Na cmiteri pri kostele.

*Mládenečku, jen se polož,
Mladý, silný, své kosti slož!
Postelem ti mekké perí,
Mezi hroby na cintéri.
Budem tvoja žena mladá,
Véd' t'e já mám velmi ráda!*

[...] Połóże cię do łózka
Na cmentarzu przy kościele.
Młodzieniaszku, tylko się połóż,
Młode, silne, kości swe złóż!
Miękkim puchem ci pościelę,
wśród tutejszych grobów
twoją będę żonką młodą,
przecież ja cię bardzo kocham!]

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych w słowackim repertuarze tradycyjnych ballad jest motyw śmierci przychodzącej po młodzieńca. Balladę notowano w 14 wariantach zlokalizowanych (i 14 niezlokalizowanych), najczęściej z incypitami *Kto klope na dvere, kto ide k nám, Kredere, kredere, kto klope na dvere, Stojí smrt' ukrutná v panských dverách*, albo *Vyjdiže, služobník, vyjdiže von*. Motyw ten harmonizuje z balladowym motywem – *Smrt' si nahovára mládenca* (Śmierć wabi młodzieńca). Do grupy ballad, wprowadzających personifikowane wyobrażenia śmierci, zaliczamy też typ, który S. Burlasová w przygotowywanym katalogu słowackich ballad zapisała pod motywem: *Stará žena privoláva Smrt'* (Stara kobieta przywołuje Śmierć).²

W dalszej części rozważań poświęcimy uwagę najczęściej występującym funkcjom przypisywanym śmierci w analizowanych tekstach.

Za inwariantywną funkcję śmierci można uznać jej nadejście, pojawienie się traktowane jako zapowiedź zgonu. Należą tu następujące zdarzenia:

- każe się nosić na plecach
- każe się odwieźć na wozie
- płynie na prześcieradle przez rzekę
- każe sobie uszyć bambosze
- niesie *wiatrówkę*, *malarię* do wsi
- uderza (pana młodego, družbę, karczmarza) obuchem po głowie
- wierci wiertłem w głowie
- wybiera się młócić konopie
- wysyła różne znaki informujące o swoim nadejściu

² S. Burlasová, *Katalóg slovenských ľudových balád* (rękopis).

- zwiastuje i podaje termin zgonu
- ogłasza, że ma sposób jak wyleczyć choroby.

Na Słowacji można się zetknąć ze współwystępowaniem dwóch a nawet trzech wyobrażeń śmierci. Wedle dawnych wierzeń słowackich śmierć mogła się pokazać nie tylko w postaci kobiety, lecz także w postaci zwierzęcej (zoomorficznej), jako zając, kot, gęś, koza. Znalazło to potwierdzenie także w materiale pochodzącym z badań terenowych. W snach występowała również śmierć w bieli. Kiedy przyśniła się komuś biała postać, biały koń, panna młoda w bieli, biała bielizna na wodzie lub wypadnięty ząb (co ma niewątpliwie związek ze Śmiercią zębatą lub bezzębną), czarny pies lub owca, to przepowiadało to śmierć.

W słowackim folklorze bardzo rozpowszechniony jest obraz duszy. Dotyczy to np. pieśni: *Tretí raz sa napila, dušičku pustila* („Po raz trzeci się napiła, duszyczkę wypuściła...”), lub *Moja duša mladá zo mňa vyletela, keď do môjho boku flinta vystrelila...* („Dusza moja młoda ze mnie wyleciała, gdy do mego boku strzelba wystrzeliła...”). W słowackim repertuarze ballad spotykamy się z dwoma motywami – „Maria ratuje grzeszną duszę” oraz „Duszę, która chwali Pana, przyjmują do nieba”. Obie posiadają cechy legendy. Pierwszy motyw cechuje silne uwikłanie dramatyczne: do bramy niebieskiej pukają dwie dusze i za nimi trzecia grzeszna. Święty Piotr nakazuje dwie z nich wpuścić, a trzeciej wskazuje drogę do piekła. Duszę żałującą za swoje grzechy spotyka Matka Boska. Opiekuje się nią i powraca z nią do nieba, by prosić Syna o miłosierdzie dla niej. Przy niebieskiej bramie Jezus nakazuje wpuścić tylko swoją matkę. Ta Go błaga, by odpuścił winy grzesznemu. Grzeszna dusza przyznaje, że dotychczas żyła w grzechu i jej jedynym dobrym uczynkiem jest to, że dała jałmużnę. Ten dobry uczynek zbawia ją. Ballada ta występuje też w formie wariantywnej, np. *Bola cesta ušliapaná* lub *Petre, Petre, vezmi kl'úče*.

W chrześcijańskiej ikonografii duszę przedstawiano w formie serca ze skrzydełkami lub antropomorficznie w postaci aniołka – dziecka ze skrzydłami. „Dusza z ciała wylatuje” – jak to się przyjęło śpiewać w balladach, „siada sobie w gaju”, skąd anioł przenosi duszę do raju. Tu można się dopatrzeć śladów starosłowiańskiej wiary w to, że gaje i drzewa były siedliskami dusz, a zarazem miejscami pochówków pogańskich Słowian. Dziś to już raczej jedynie obraz poetycki bez głębszych światopoglądowych odniesień.

*Vyletela duša z tela,
/: žiaden nevie, kam letela:!
Sadla ona na hájiček,
na zelený konáriček.
Tam chválila Hospodína,*

*Krista Pána, jeho Syna.
 Chválila Pannu Máriu,
 Božskú matku dobrotlivú.
 Prišiel anjel, potešil ju,
 vzl'ahmul ruku, požehnal ju.
 Pod', ty dušo, pod' do neba,
 žes chválila Hospodina.
 Pod' ty dušo, pod' do raja,
 žes chválila jeho syna.
 Pod', ty dušo, v slávu večnú,
 žes chválila Pannu čistú.*

[Wyleciała dusza z ciała,
 /: nikt nie wiedział, gdzie leciała:/
 Siadła sobie w gaju,
 na zielonej gałązeczce.
 Tam chwaliła Gospodzina,
 Chrystusa Pana, jego Syna.
 Chwaliła Pannę Marię,
 miłosierną Matkę Bożą.
 Przyszedł anioł, pocieszył ją,
 wyciągnął rękę, pożegnał ją.
 Pójdź ty duszo, pójdź do nieba,
 boś chwaliła Pana Boga.
 Pójdź ty, duszo, pójdź do raję,
 bo chwaliłaś jego syna.
 Pójdź, ty duszo, w sławę wieczną,
 boś chwaliła Pannę czystą.]

Słowacy wyobrażali sobie duszę w postaci ptaka, dobrego jak gołąb, albo złego jak gawron, sęp, wrona. Potwierdzenie tego znajdujemy w takich bajkach, jak np. *Mataj P. Dobšinskiego* „...zmarły zmienił się w gołębia i poleciał za pozostałymi do nieba...”. Podobnie jest też w bajce *Mataj král' a Uliana* (Maciej ściał Ulianę i z jej gardła wyleciały dwa białe gołębie).

Wedle wierzeń zachowanych na Słowacji od zamierzchłych czasów podczas nocy bożonarodzeniowych przychodzą na świat dusze umarłych. W tym czasie nie zezwalało na zamiatanie śmieci. Próbowano w ten sposób nie dopuścić do skrzywdzenia lub zranienia dusz. Śmieci wymiatano jedynie do kąta, uważając, że dusze umarłych gromadzą się właśnie tutaj. Wierzono też, że dusze gromadzą się na strychu lub po kątach, gdzie domownicy znoszą im potrawy.

V. Feglová twierdzi, że we wschodniej Słowacji wysiewano w tym czasie zboże z okien. Towarzyszyły temu słowa: *Jedzte, vy biedne dušičky!* (Jedzcie,

biedne duszyczki!).³ Nie wolno też było sprzątać ze stołu wigilijnego, szczególnie chleba i kołaczy, ani zbierać okrucichów, które miały tam pozostać jako pokarm dla dusz. Dla dusz wypiekano specjalne kołaczki, nazywane w dolnej części Pohronia *duše*, na Orawie przygotowywano specjalnie na tę okazję mały bochenek chleba.

Temat śmierci jest także obecny w takich gatunkach językowych, jak przysłowia, porzekadła i frazeologizmy.

Omni aetati mors est communis – słc. *Smrt' je spoločná každému veku* [Śmierć zdarza się w każdym wieku]; *Raz na svet, po druhej zo sveta* [Najpierw na świat, potem ze świata].

Zarówno w stosunku do starego człowieka, jak i młodego, śmierć była i jest przyjmowana jako coś naturalnego. *Stari sa poberajú, mladi ich predbiehivajú* [Starzy się szykują a młodzi ich wyprzedzają]; *Mladý môže zomriet', starý musí* [Młody może umrzeć, stary musi]; *Viac mladých kožíek visí na bidle ako starých* [Więcej młodych skórek niż starych wisi na kołku]; *Starý má smrt' pred očami, mladý za chrbtom* [Staremu śmierć przed oczyma, młodemu za plecami].

Mortem timere quam mori crudelius est: Strach zo smrti je trýznivejší než smrt' sama [Strach przed śmiercią jest bardziej dokuczliwy, niż sama śmierć]; *Boj sa, neboj sa, deň smrti t'a neminie* [Bój się, czy też nie i tak dzień śmierci cię nie ominie] lub *Živy sa smrti bojí* [Żywy śmierci się boi].

Fugere licet mortem, sed non effugere : *Je možné sa vyhýbat' smrti, ale nie sa jej vyhnúť* [Można umknąć śmierci, nie można jej ominąć].

Śmierci nie można ominąć, ale o ucieczce przed nią jest mowa w kilku dowcipnych bajkach. Śmierć zostaje zamknięta w beczce, zawiązana w worku, na siłę wciśnięta do dziupli drzewa, przyklejona do ławki, oszukana stwierdzeniem „Przyjdę jutro”. W efekcie ich upowszechnienia dochodzi do frazeologizacji, utrwalenia pewnych połączeń wyrazowych w zasobie leksykalnym, np. „Dał śmierci miarkę maku” lub „Nasypcie śmierci maku!” Przypomnę, że wywar z maku stosowano dawniej jako lek uspokajający i usypiający. Oto inne sądy: *Ešte je prisprostý medzi svätých* [Jeszcze jest za głupi, by dostać się do świętych]; *L'ala, zomretý, a prišiel, kde hudú!* [Patrzcie się, umarli i przyszedł gdzie grają!].

O tym, że śmierć traktuje się jako naturalną fazę życia, przekonuje fakt, że ludzie przygotowywali się do niej wcześniej, często już w wieku średnim. Dotyczyło to głównie kobiet, które szyły sobie sukienki, w których miały być pochowane. Wyznawano też zasadę: *Vive memor leti, fugit hora* – *Pamätaj*

³ V. F e g l o v á, *Čas radosti veselosti*, Bratislava 1991.

na smrt', čas uteká! [Pamiętaj o śmierci, bo czas ucieka!], czego rozwinięciem są liczne stałe połączenia wyrazowe, typu: *Každým dňom sme bližší smrti* [Z każdym dniem jesteśmy bliżej śmierci]; *Rok má krok a život v päťach smrt'* [Rok to krok, a życie w piętach śmierci nosi]; *Rok k hrobu krok* [Rok do grobu krok]; *Človek sa na svete okolo nemoci a smrti pletie* [Człowiek na tym świecie wokół choroby i śmierci się płącze]. Zwróćmy uwagę też na formy imperatywne: *Maj každý deň za posledný* [Każdy dzień traktuj tak, jak by był ostatni!]; *Pamätaj na smrt'!* [Pamiętaj o śmierci!]; *Nezabudni na smrt', ona na teba nezabudne* [Nie zapominaj o śmierci, bo ona o tobie nie zapomni!]

Charakterystyczną cechą śmierci w potocznym jej traktowaniu jest nieubłagalność *Vita incerta, moris certissima*: *Život je neistý, smrt' je istá* [Życie jest niepewne, pewna jest śmierć]. Jako maksymy o charakterze wypowiedzeń, czy też stałe połączenia wyrazowe, obejmują sytuację modalną i przedmiotową. *Smrti neujdeš* [Od śmierci nie uciekniesz]; *Smrti sa nevykúpiš* [Od śmierci się nie wykupisz]; *Smrti sa nevymodlíš* [Od śmierci się nie wymodlisz]; *Smrti sa z rúk, hrsti nevykrútiš* [Nie wyblągasz śmierci, by wypuściła cię z rąk, garści]; *Smrt' nikomu neodpustí* [Śmierć nikomu nie przepuści]; *Smrt' nedáva pardónu* [Śmierć nikomu nie wybaczy]; słc. *Smrt' nevyberá nikoho* [Śmierć nikogo nie wybiera]; *Smrt' si vždy zádrapku nájde* [Śmierć zawsze zaczepkę znajdzie]; *Smrt' s každym tancovat' bude* [Śmierć z każdym potańczy]; *Všade t'a smrt' nájde* [Śmierć wszędzie cię odnajdzie]; *So smrt'ou nikto oldomáša nepil* [Ze śmiercią nikt bruderszaftu nie pił], *Každému je raz zomriet'* [Každemu raz przyjdzie umrzeć]; *Kto sa narodil, musí zomriet'* [Kto się urodził, ten i umrzeć musi]; *Proti smrti niet lekára* [Na śmierć nie ma lekarza].

[z języka słowackiego przełożyła Bożena Rejakowa,
skrót wersji szerszej dokonany przez redakcję]

THE LINGUISTIC PICTURE OF DEATH IN SLOVAKIA

Because it is based on religious and mythological foundations, the traditional picture of death in Slovakian culture is different from the scientific one. Its roots go back to pre-Slavonic traditions (death personified as a woman in white) and the Christian culture of the Baroque. The picture of death is shaped through linguistic means in multi-genre folk texts and incarnated through customs (the spring drowning of the doll called *Marzanna*, the name being derived from *mary* 'bier') and beliefs (a demonic figure known as *Smrtka*, the root of the name being the same as that of the word meaning 'death', or zoomorphic representations of death as a cat, hare, goat etc.). In ballads and funeral songs death is portrayed hyperbolically with the stress on its ugliness and indifference to attempts of bribery. Slovakian proverbs and phraseological units shape the image of death in accordance with the European tradition built on Latin and Christian foundations.